

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
(NR 166)
z dnia 27 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 166)

27 maja 2026 r.

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 2581).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Rafał Mańkowski** dyrektor ds. ubezpieczeń majątkowych w Polskiej Izbie Ubezpieczeń wraz ze współpracownikami, **Mirosław Dackiewicz** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej, **Jakub Kubacki** dyrektor ds. weterynarii i zrównoważonej produkcji drobiarskiej w Krajowej Radzie Drobiarstwa – Izbie Gospodarczej, **Krzysztof Kozak** sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego, **Małgorzata Ramatowska** główny specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Michał Soliwoda** ekspert w Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowym Instytucie Badawczym, **Marek Wigier** stały doradca Komisji oraz **Aleksandra Wielgos** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Adama Nowaka z zespołem oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Obejmuje pierwsze odczytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 2581).

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingsową? Nie słyszę.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 15 maja 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Adama Nowaka i przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich nr UD392 ma na celu zwiększenie dostępności ubezpieczeń upraw rolnych na preferencyjnych warunkach, a także uproszczenie systemu dopłat do składek ubezpieczenia i rozszerzenie katalogu upraw, do których dopłaty mogą zostać zastosowane. Zmiany zaproponowane w ustawie są odpowiedzią na wnioski, które do ministra rolnictwa i rozwoju wsi zgłaszali rolnicy w związku z trudnościami w dostępie do preferencyjnego ubezpieczenia upraw rolnych.

Wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich ma na celu, po pierwsze, określenie limitu stawek taryfowych, dla których mogą być stosowane 65-procentowe dopłaty do składki ubezpieczenia bez względu na klasę gleby, do wysokości odpowiednio 25% sumy ubezpieczenia przy ubezpieczaniu tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych oraz truskawek, zamiast obecnie obowiązujących w wysokości odpowiednio 20%, 22% lub 25% w zależności od klasy gleby, 15% sumy ubezpieczenia przy ubezpieczaniu pozostałych upraw, zamiast obecnie obowiązujących w wysokości odpowiednio 9%, 12% lub 15% w zależności od klasy gleby.

Zaproponowana została jednolita zasada, że w przypadku określenia przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych ubezpieczenia przekraczających odpowiednio 15% lub 25% dopłaty będą przysługiwać wyłącznie do tych wysokości. Uzależnienie maksymalnego limitu dopłat stosowanych do składek ubezpieczenia upraw rolnych od klasy użytków rolnych, na których prowadzone były uprawy, powodowało zmniejszenie dopłat do klas od I do IVb. Zaproponowana zmiana uniezależnia wysokość dopłat od klasy gleby, na której prowadzone są uprawy. Dzięki temu producent rolny zostaje zwolniony z obowiązku składania oświadczenia w tym zakresie. Po przekroczeniu wyżej wskazanych stawek taryfowych ubezpieczenia upraw dopłata jest odpowiednio zmniejszana.

Po drugie, chodzi o wprowadzenie dopłaty w przypadku ubezpieczenia zwierząt w wysokości 65% do 0,5% sumy ubezpieczenia w przypadku określenia przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych ubezpieczenia przekraczających 0,5% sumy ubezpieczenia zwierząt. Obecnie w takim przypadku dopłaty nie przysługiwały. Zaproponowana zmiana umożliwia otrzymanie dopłaty do ubezpieczanych zwierząt w ustawowo określonej wysokości, to jest 65% w przypadku przekroczenia stawki taryfowej określonej w ustawie.

Po trzecie, jest to wprowadzenie franszyzy redukcyjnej w miejsce obowiązującej franszyzy integralnej, powodującej ubezpieczenie likwidacji niewielkich szkód niemających istotnego znaczenia dla gospodarstw rolnych. W projekcie proponuje się, żeby odszkodowania były pomniejszane od 10% do 35% sumy ubezpieczenia. Stosownie do wielkości pomniejszenia odszkodowania powinna być pomniejszona stawka ubezpieczenia. Oczekiwany skutkiem wprowadzenia zmiany będzie zmniejszenie wysokości składki ubezpieczenia dla producentów rolnych.

Po czwarte, jest to dodanie wierzby do wypłatania oraz traw nasiennych do katalogu upraw, do których mogą być stosowane dopłaty do składek ubezpieczenia, oraz rozszerzenie plonu głównego lnu i konopi włóknistych o części użytkowane gospodarczo.

I po piątę, chodzi o dostosowanie przepisów ustawy do przepisów dotyczących pomocy publicznej.

Bardzo dziękuję Wysokiej Komisji za możliwość przedstawienia niniejszego projektu.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję w sprawie ogólnych zasad projektu. Określam czas wystąpienia na trzy minuty zarówno dla posłów, jak i dla gości. Ktoś z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan. Proszę o przedstawienie się.

Sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego Krzysztof Kozak:

Krzysztof Kozak, Lubelskie Stowarzyszenie Rolnicze.

Procedujemy projekt, który jest pudrowaniem ustawy niedziałającej już od lat. Sadownicy w dalszym ciągu będą mieli problemy z ubezpieczeniem mimo zmian franszyzy redukcyjnej. Jak dojdziemy do 50% i 50% składki, to może wtedy firmy ubezpieczeniowe zaczną ubezpieczać, ale wtedy na pewno nie stracą. W ubiegłym roku, dwa lata temu występowaliśmy o objęcie ubezpieczeniem z dopłatami upraw materiału szkółkarskiego, który jest materiałem wyjściowym do produkcji sadowniczej. Jesteśmy niemalże największym producentem owoców w Europie, a materiał wyjściowy w dalszym ciągu jest nieubezpieczony. Nie ma możliwości ubezpieczenia zarówno drzewek, jak i krzewów przed jakimkolwiek ryzykiem. Nadmieniam, że uprawy te są bazą do przyszłej produkcji owocowej. Uszkodzenie drzewka przez grad powoduje, że rozwijają się tam patogeny. Taki materiał jest absolutnie niedopuszczalny do zakładania plantacji towarowych. W związku z tym jeszcze raz postulujemy o wprowadzenie ubezpieczeń dla materiału szkółkarskiego jako istotnej kwestii. Takim materiałem jest obsadzonych 17 tys. ha w Polsce, więc nie jest to jakaś tam marginalna sprawa. A skoro obejmuje się ubezpieczeniami

wierzbę do wypłatania, która jest w sumie bardziej marginalną uprawą, wypadaloby i materiał szkółkarski uwzględnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rzeczywiście zgodzę się z przedmówcą, że ubezpieczenia upraw rolnych, niestety, od wielu lat nie działają tak, jak powinny działać. Jeżeli z ubezpieczeń korzysta zdecydowana mniejszość rolników i zdecydowana mniejszość hektarów jest w Polsce ubezpieczona, to znaczy, że nie wyszły nam próby zmieniania przepisów, a zmienialiśmy je wielokrotnie.

Zmienialiśmy je wtedy, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, w roku 2016, roku 2017. Od 2016 r. podnieśliśmy do wtedy maksymalnego pułapu 65% możliwość dopłat z budżetu państwa. Jak pamiętam, w ustawie zmieniającej zasady zapisaliśmy, że od roku 2020 na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych będzie przeznaczane co najmniej 1,42 mld zł. I taka kwota w wieloletniej prognozie finansowej była ujęta aż do roku 2026, dlatego że na dziesięć lat planuje się wydatki w uzasadnieniach do ustawy. Środków tych, niestety, mimo że przecież były zapisywane w kolejnych budżetach państwa, nie udało się wydawać właśnie ze względu na to, iż warunki ubezpieczenia były na tyle niekorzystne, iż rolnicy nie decydowali się na ubezpieczenie, albo bariery, które do dopłat do ubezpieczeń wprowadziliśmy w ustawie... Wprowadziliśmy je nie po to, żeby ograniczać ubezpieczenia. Bariery te miały wtedy na celu, jak pamiętam, przymusić ubezpieczycieli, żeby nie wychodzili poza pewne progi 9%, 12%, 15% sumy ubezpieczenia w składce.

W tym projekcie zapisywany jest poziom 15% i 25%. Tak jak powiedział przedmówca, jak dojdziemy do 50% sumy ubezpieczenia i 50% redukcji z tytułu odpowiedzialności ubezpieczającego, to może firmy zajmą się ubezpieczeniami, ale już 25% gdzieś tam trochę graniczy z granicą absurdu. Gdy mówimy o 25%, to znaczy, że w ciągu czterech lat ubezpieczający rolnik musi zapłacić tyle, ile uzyskuje w ciągu jednego roku potencjalnego dochodu z uprawy. Kogo na to stać, żeby jedną czwartą dochodu corocznie przeznaczać na ubezpieczenie uprawy?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Już kończąc, chciałbym spytać, czy państwo widzą możliwość, żeby jednak wrócić do wyższego poziomu ubezpieczeń i wesprzeć rolników w większym stopniu, dlatego że te zmiany... Rzeczywiście chyba wierzbą do wypłatania nie jest podstawową uprawą, a tylko dodatkową.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Więcej zgłoszeń nie było. A, pan poseł Choma. Proszę. Później pan poseł.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zabieram głos w związku z tym, że ostatnie mrozy dotknęły tyle plantacji sadowniczych, plantacji truskawek, malin w moim rejonie, czyli w rejonie krańickim, opolskim, że pojawiał się tam pan minister w towarzystwie europosła, obiecując zmiany w ubezpieczeniach, zmiany w trybie ubezpieczeń, szybkie reakcje, jeżeli chodzi o wypłatę odszkodowań. Spowodowało to, że była nadzieja, że będą podejmowane jakieś kroki, które będą szły w stronę rozwiązania problemu. A tutaj mamy pudrowanie w projekcie zmiany ustawy o ubezpieczeniach.

Rzeczywiście jest jakaś drobna zmiana, ale nie dotyczy ona istoty problemu. Istotą problemu jest to, że ci, którzy uprawiają, mają sady, maliny, porzeczeki, truskawki, nie mogą tych upraw ubezpieczyć. Na tym mieliśmy się skoncentrować. To miało dać jakąś nadzieję, impuls, że ci, którzy ciężko pracują, których los zależy od tego, czy uprawa będzie zniszczona przez mrozy,

jakie teraz zaistniały, jeżeli nie ubezpieczą... A z tego, co wiem, to większość nie ubezpieczyła, ale nie dlatego, że nie chciała, tylko dlatego że firmy nie dają takiej możliwości. Czasami są to kilkunutowe okna, w których ewentualnie mogą ubezpieczyć. Stąd ogromne rozczarowanie.

Takie projekty, druki oglądają również sadownicy. Proszą mnie o to, żeby zaapelować do rządu, do rządzących, żeby zajęli się tym, co jest największym problemem, co powoduje, że później w przypadku klęski żywiołowej na zadane również w ich imieniu przeze mnie pytania odnośnie do odszkodowań, w jakiej wysokości mogą być wypłacone, jest brak odpowiedzi, tylko ogólna odpowiedź, do której rolnicy się przyzwyczaili, że może coś będzie w dłuższej perspektywie.

A więc apeluję i proszę, żeby przy tego rodzaju korektach czy zmianach ustawy zając się tym, co jest rzeczywiście istotne, co dotyka wszystkich rolników, tych, którzy uprawiają rośliny i dla których takie zdarzenie jak tegoroczne przymrozki, a były przecież i w ubiegłym roku, nie były dramatem, który powoduje, że później przychodzą do biur poselskich i proszą, żeby im pomóc załatwić jakąkolwiek pracę, żeby mogli przeżyć do następnego sezonu. Już nie mówiąc o tym, że muszą ponosić wydatki, i to dosyć znaczne, na opryski, na odżywienie wszystkich drzew, które przemarzły, żeby była szansa w ogóle na to, żeby w przyszłym roku mogli pozyskać owoce, dzięki czemu będą mogli funkcjonować.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Robert Dowhan, proszę.

Poseł Robert Dowhan (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trochę jestem zdziwiony, że dzisiaj rozmawiamy o ubezpieczeniach, a nie ma żadnej firmy ubezpieczeniowej. Może warto byłoby zaprosić chociażby naszą spółkę akcyjną, jaką jest PZU, żeby przedstawiła swoją wersję. Rozumiem, że ubezpieczyciele to też są firmy, które są nastawione na zysk, a nie na to, żeby wypłacać odszkodowania na lewo i prawo, nie dotyczy to rolników, tylko każdego z nas. Ubezpieczenie to też jest w jakimś sensie zabezpieczenie się przed ryzykiem w każdej działalności, nie tylko rolniczej. Dotyczy to działalności w chociażby w takich błahych sprawach jak autocasco. Kto nie chce, ryzykuje.

W wielu przypadkach ubezpieczenia wahają się w przypadku różnych form działalności, z którymi się spotkałem, naprawdę do wysokich procentów, jeżeli chodzi o masę ubezpieczeniową, dlatego że jest jakieś duże ryzyko. Ja wiem, że ciężko zabezpieczyć się przed nagłą zmianą pogody, przed ostrym mrozem, który był do tej pory, ale może tę dyskusję przenieśmy na to, jak to zrobić, żeby firma ubezpieczeniowa chętniej do tego podeszła. Nawet jeżeli damy dzisiaj 20%, 30%, 50% dopłat, to i tak firma ubezpieczeniowa musi to skalkulować na składce. Nie ma innego wyjścia. A kalkuluje to na ryzykach, które były do tej pory, kalkuluje to na branży. Trzeba ich też zrozumieć. Nie może być też jednostronnej mowy, że państwo będzie dopłacać w nieskończoność, a firmy będą podnosić w nieskończoność składki. Koło się zamyka.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł Anna Gembicka.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam właściwie krótkie pytanie. Pan minister Krajewski ostatnio mówił, że rozpoczyna pracę nad reformą systemu ubezpieczeń. Chciałabym zapytać, dlatego że zakładałam, że ta ustawa to nie jest zapowiadana reforma. Chciałabym zapytać, jaki jest harmonogram prac. Czy został powołany jakiś zespół? Jeżeli tak, to w jakim składzie? W jakim terminie jest planowane przygotowanie nowych projektów? Czy rozpoczęły się jakieś konsultacje społeczne? Czy ministerstwo już ma jakieś propozycje, które chciałoby przedstawić rolnikom?

Co do tego, co mówił przedmówca odnośnie do firm ubezpieczeniowych, myślę, że warto byłoby kiedyś w przyszłości zrobić posiedzenie Komisji, na które zostaną zaproszeni ich przedstawiciele, których my będziemy mogli zapytać na przykład, dlaczego, przepraszam, że tak powiem brzydko, odbywają się różne kombinacje, żeby tylko rolnikom pieniędzy nie wypłacić.

Naprawdę zdarzają się czasami różne wypadki losowe. Nie mówię tylko o przymrozkach, suszy czy innego typu zdarzeniach, ale też o różnych innych wypadkach. Zgłaszają się do mnie rolnicy, którzy alarmują, że po prostu muszą się sądzić. Oczywiście po iluś latach wygrywają w sądach, tylko że to nie powinno w ten sposób wyglądać.

Na przyszłość do pana przewodniczącego – myślę, że może warto byłoby zorganizować szerokie posiedzenie Komisji, żeby omówić wszystkie kwestie dotyczące problemów systemu ubezpieczeń rolniczych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Krzysztof Ardanowski. Trzy minuty. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ta ustawa oczywiście nie reformuje niczego. Są to zmiany kosmetyczne, widocznie potrzebne, natomiast to nie rozwiązuje problemu zabezpieczenia produkcji rolniczej w Polsce.

Problem ten będzie z roku na rok narastał, ponieważ zjawiska, które kiedyś określaliśmy jako marginalne, rzadko występujące, stają się właściwie corocznym doświadczeniem rolników. Jest to element również zmian klimatycznych, na które człowiek nie ma żadnego wpływu, ale jednocześnie one mają wpływ na prowadzenie rozlicznych działalności, szczególnie takich jak produkcja rolnicza. Urealnienie systemu ubezpieczeń i objęcie nim rolników nie odbędzie się bez pomocy państwa, ale rozsądnej, mądrej pomocy, nie tylko dokładania pieniędzy. Rozwiązywanie problemów przez wsparcie finansowe na dłuższą metę powoduje również różnego rodzaju patologie i po stronie ubezpieczonych, i po stronie ubezpieczycieli. Powoduje również, że towarzystwa ubezpieczeniowe są zainteresowane głównie pomocą państwową, a nie skutecznym likwidowaniem szkód. Panuje zresztą dosyć duża uznaniowość przy ocenie skutków zjawiska.

Różne kraje podchodzą do tego różnie. Zawsze jest to element wynikający z faktycznej sytuacji w rolnictwie. Narzekamy, że w Polsce jest niewielu ubezpieczonych rolników, może jedna czwarta. Tymczasem, i tu pewnie bardzo wielu z nas się zdziwi, w Holandii ubezpieczonych jest około 3% rolników, dlatego że warunki pogodowo-klimatyczne są na tyle korzystne, że nie ma suszy, nie ma mroźnych zim, czasami są niewielkie przymrozki. Na przykład jest ubezpieczone kiwi, dlatego że reaguje bardzo gwałtownie na spadki temperatur. Musimy w uczciwej debacie, i sądzę, że tutaj powinna być pewna zgoda, chociaż zaczynam wątpić, czy kiedykolwiek w Polsce będzie zgoda na jakiś istotny temat, ale w tym przypadku trzeba przeanalizować warunki glebowo-klimatyczne, które przecież w Polsce są zróżnicowane bardzo mocno, i określić, jaką formę pomocy państwa zastosować. W Stanach Zjednoczonych nie ma żadnej formy pomocy państwa w postaci dopłat bezpośrednich czy innych, do których Europa przyzwyczaiła rolników, ale jest masywny system gwarancji państwa za ubezpieczenia od warunków przyrodniczych. Ci farmerzy, z którymi rozmawiałem w Teksasie, mówią tak: „Boimy się tornada, huraganu, oczywiście, ale jesteśmy ubezpieczeni i ubezpieczyciel da nam tyle, że odbudujemy swoją produkcję”. W Polsce trzeba to również bardzo zracjonalizować.

Powiem to, co mówię od dawna, do czego zaczynają przekonywać się organizacje rolnicze. Nie wystarczy mówienie o powszechności ubezpieczeń rolnych. W Polsce trzeba wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenia. Wszyscy się tego boją, boją się opinii rolników. Natomiast dopóki ubezpieczenia wszystkich upraw i wszystkich możliwych szkód w hodowli zwierząt nie będą obowiązkowe, to będą wybierane tylko niektóre typy ubezpieczeń, nie będzie ubezpieczeń całych pakietów. Firmy ubezpieczeniowe będą bały się ryzyka, tak jak boją się ryzyka na przykład od suszy, a rolnicy będą naciskali na kolejne rządy. Przeżyją to wszyscy, którzy będą w Polsce odpowiadali za rolnictwo, że to państwo ma wypłacić odszkodowania, państwo ma zapłacić wielkie pomoce w przypadku wystąpienia masywnych zjawisk.

Uważam, że organizacje rolnicze – opieram się zresztą na tym, o czym mówi Krajowa Rada Izb Rolniczych – dojrzały do tego, żeby zaakceptować nie tylko powszechny system ubezpieczeń, ale system ubezpieczeń obowiązkowych w rolnictwie. Bez tego kolejne lata będziemy się spotykali, dyskutowali, dlaczego system nie działa, dlaczego rolnicy są rozczarowani, dlaczego pojawiają się tragedie w poszczególnych gospodarstwach. Musi być system obowiązkowy. Wtedy mocą państwa będą twarde negocjacje z towarzystwami ubezpieczeniowymi i określenie również ich odpowiedzialności.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

A w sytuacji, jeżeli zjawiska byłyby tak masywne, że mogłyby doprowadzić, co jest realne, do upadku towarzystw ubezpieczeniowych, wtedy potrzebna jest głęboka reasekuracja i pomoc ze strony państwa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pan przewodniczący Robert Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Powiem tak. Po raz kolejny zawiodłem się. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji mówiliśmy o tragediach, które były. Wtedy wszyscy, i minister rolnictwa, i pani minister, naciskali, że trzeba zmienić system ubezpieczeń. Najważniejsza sprawa to zmienić system ubezpieczeń. Jak zobaczyłem w rozpisce, że mamy ustawę o systemie ubezpieczeń, mówię: „O kurczę, naprawdę coś zrobili”. Moja radość trwała do czasu, kiedy mój kolega Jacek Bogucki, dlatego że go o to poprosiłem, przejrzał ustawę, zadzwonił do mnie i mówi: „Robert, tam nic nie ma, oprócz wikliny tam nic nie ma”. Jest to kolejna wyduszcza i kolejne denerwowanie tak naprawdę rolników, dlatego że rolnicy też na to czekają. Rolnicy widząc w rozpisce, że jest taka ustawa, mieli wielkie nadzieje. I nadzieje te wszystkim nam przysły.

Konkretnie pytanie, panie ministrze: czy i kiedy będzie ustawa, rozwiązania, które będą naprawdę dobrymi rozwiązaniami, jeżeli chodzi o system ubezpieczeń?

Wiemy o tym, że po pierwsze, brakuje limitów. Wszyscy to wiemy, i pan wie, i wszyscy wiemy, że brakuje limitów. To znaczy, że tak naprawdę, jeżeli chcemy ubezpieczyć od przymrozków, to czasami jest to kilka minut i już nie ma środków. Trzeba zwiększyć ilość środków. A po drugie, trzeba znaleźć system zachęt, żeby ubezpieczenia były naprawdę powszechne. Mój poprzednik mówił, że powinny być przymusowe. Nie wiem, nie zastanawiałem się nad tym, czy system przymusu sprawdziłby się czy nie. Lepiej, żeby był system zachęt, ale żeby były to takie zachęty, które zmobilizują rolników do tego, żeby się ubezpieczali.

Panie ministrze, nie mówię tego jakoś tam złośliwie. Potrzeba jest naprawdę, żebyśmy usiedli wszyscy może ponad podziałami politycznymi. Zresztą wy teraz macie odpowiedzialność. Wy wzięliście odpowiedzialność, więc to wy powinniście to przedstawić tak naprawdę. Ale skoro wy nie przedstawicie, to my jesteśmy chętni pomóc, żeby naprawdę to zrobić, żeby pomóc rolnikom. Jest to jeden z najważniejszych problemów. Są ważniejsze, Mercosury, nie Mercosury, które zawaliliście, ale ten jest jednym z najważniejszych problemów, które powinniśmy wspólnie rozwiązać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Wszyscy, którzy chcieli zabrać głos, zrobili to. Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przede wszystkim ustawa, którą dzisiaj przedstawiamy, była przygotowana wcześniej, niż miały miejsce przymrozki, zdarzenia, o których była mowa na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Jest to efekt rozmów, spotkań, ustaleń z poszczególnymi środowiskami, które państwo wskazali, które w tej ustawie zostały wymienione jako te, które zostaną objęte ubezpieczeniami, możliwością ubezpieczeń. Nie chciałbym wykluczać żadnego z producentów, czy będzie to wiklina czy inne rośliny, bowiem był to efekt potrzeby konkretnych grup.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Na początku chciałbym też podziękować państwu ministrom, panu ministrowi Ardanowskiemu, Telusowi, pani minister Gembickiej, za zwrócenie uwagi na problem, który był, jest i wymaga ustaleń ponad politycznymi podziałami. Jeżeli chodzi o działania, które w resorcie rolnictwa w tym zakresie prowadzimy, szczególnie cenię sobie głos pana ministra Ardanowskiego, który mierzył się z katastrofalnymi skutkami suszy w 2018 r., które wówczas dobrze do roku 2018 prosperujący system ubezpieczeń o mały włos by zawaliły, co wymagało konkretnych działań, także wprowadzenia instrumentów

finansowych w planie strategicznym czy w programie rozwoju obszarów wiejskich, tak żeby załagodzić sytuację.

Moment, w którym dzisiaj się znajdujemy, wydaje się korzystny i ważny. Nie mówię o tej konkretnej ustawie, tylko odnoszę się do państwa głosów dotyczących całego systemu ubezpieczeń, żeby podjąć rozmowę, ponieważ jesteśmy na etapie przygotowań nowych ram finansowania na perspektywę 2028–2034. Tak jak w roku 2019, 2020 zostały wprowadzone instrumenty w ramach Funduszu Gwarancji Rolnych, zapewne dzisiaj z towarzystwami ubezpieczeniowymi należy szerzej porozmawiać, jeżeli chodzi o uwzględnienie ubezpieczeń w finansowaniu nie tylko ze wsparciem budżetu krajowego, ale z zapewnieniem zmniejszenia ryzyka, zapewnienia stabilności dochodów rolniczych, jeżeli chodzi o działania właśnie z budżetu europejskiego.

Chcę przypomnieć tylko jedną rzecz. Obowiązkowość ubezpieczenia upraw występuje w obecnie obowiązującej ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, chociaż wiemy o tym, że ubezpieczenia te często mają charakter pozorny i troszkę, bym powiedział, na alibi, a nie mają faktycznego wpływu. Jeżeli popatrzymy na powszechność, w pewien sposób wiązałyby się ona z obowiązkowością i egzekwowaniem ubezpieczeń.

Co jest, szanowni państwo, dzisiaj szczególnie istotne, jeżeli popatrzymy na system ubezpieczeń? Mówiliśmy o tym w czasie kampanii wyborczej i dziś prowadzimy rozmowy pod kątem nie tylko ubezpieczenia od ryzyk i klęsk żywiołowych wynikających również ze zmian klimatu, ale także biorąc pod uwagę ubezpieczenie dochodów. Musimy pamiętać o jednej rzeczy, że jeżeli nie mamy pełnej obowiązkowej ewidencji księgowej, ewidencji rachunkowej w gospodarstwach rolnych, to ubezpieczenia dochodów nie możemy wprowadzić.

Ale chcę poinformować, że już w ramach zespołu, w Departamencie Budżetu, w Departamencie Pomocy Technicznej i Instrumentów Finansowych, w Departamencie Wspólnej Polityki Rolnej podjęliśmy rozmowy. W najbliższych dniach będziemy zapraszali do współpracy Polską Izbę Ubezpieczeń jako reprezentanta całego sektora, żeby przygotować rozwiązania na nową perspektywę finansową z wykorzystaniem funduszy europejskich.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ustawę budżetową na obecny rok, doskonale państwo wiecie, gdyż Komisja opiniowała, zatwierdzała te kwestie, że na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich mamy zaplanowane środki w kwocie 629 mln zł. Daje to blisko 1 mld zł składek należnych zakładom ubezpieczeń, a ze środków budżetu państwa są udzielane dopłaty do składek z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na podstawie obowiązującej ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Warto zwrócić uwagę, że w roku 2024 łączna suma odszkodowań z tytułu ubezpieczeń upraw rolnych wyniosła blisko 840 mln zł, a w pierwszym półroczu roku 2025 proporcjonalnie więcej, gdyż 460 mln zł tylko za jedno półrocze. W 2025 r. zawarto 208,5 tys. umów ubezpieczenia upraw rolnych, w 2024 r. zawarto 209 tys. umów, a więc są to porównywalne wielkości, z czego 126 tys. rolników zawierało umowy tylko od ryzyka przymrozków wiosennych. Było to ponad 60% wszystkich polis, co też odzwierciedla to, co działo się w ostatnim czasie. Jest to ryzyko najbardziej powszechne, którego skutków rolnicy są najbardziej świadomi. Łączna suma ubezpieczenia wszystkich upraw w 2025 r. to prawie 33 mld zł.

W ostatnich latach obserwujemy systematyczny wzrost wypłacanych odszkodowań z tytułu przymrozków. W 2023 r. było to 115 mln zł, w 2024 r. był ponad trzykrotny wzrost – do ponad 380 mln zł, a w roku 2025 już blisko 580 mln zł. A zatem znów była dynamika 50-procentowa w porównaniu do roku ubiegłego. Patrząc na rok 2026, liczba zgłoszonych szkód we wszystkich uprawach, głównie rzepaku, z tytułu przymrozków wiosennych wyniosła blisko 12 700 szkód, a są one dopiero zgłaszane, więc na tym etapie nie możemy podać bliższych, dokładniejszych danych, gdyż proces wciąż jest w trakcie.

Chcę poinformować o jednym. Już rozpoczynamy, podejmujemy działania w porozumieniu ze środowiskiem rolniczym i z instytucjami, z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Nie jestem w stanie, pani poseł, minister Gembickiej odpowiedzieć w sprawie dokładnego harmonogramu i szczegółów dotyczących tych prac. Natomiast z uwagi na toczące się prace w ramach przygotowania planu partnerstwa krajowego i regionalnego również w części rolnej powinno to nastąpić w dużej mierze do końca trzeciego kwartału, tak żeby uwzględnić to, o czym wspominałem wcześniej, czyli finansowanie również ze środków europejskich. Chcę dodać, że ubezpieczenia w przypadku funduszy wspólnej polityki rolnej są obecnie możliwe jedynie w przypadku sektora

produkcji zwierzęcej. Mówimy tu o ubezpieczeniu na przykład od konsekwencji salmonelli, niektórych chorób, które nie są zwalczane z urzędu, a dotyczą chowu i hodowli zwierząt.

Szanowni państwo, odpowiadając już końcowo na głosy, które padły ze strony środowiska rolniczego, ze strony pana prezesa Kozaka, ze strony państwa posłów, ustawa, którą przedkładamy, nie jest główną, jedyną ustawą, a doraźnym rozwiązaniem odpowiadającym na potrzeby konkretnych grup. Jeżeli chodzi o produkcję szkółkarską, w ramach obecnie obowiązującego prawa nie jest ona uwzględniona. Jeżeli chodzi o same drzewa, krzewy i plantacje, są one uwzględnione. Ten głos, ten argument przyjmujemy, w ramach toczonych prac zostanie on uwzględniony.

Natomiast biorąc pod uwagę oczekiwania konkretnych grup rolników, producentów, konkretnych hodowców i producentów, o których mowa w przedstawionym projekcie ustawy, uprzejmie proszę Wysoką Komisję, mając na uwadze nie tylko kwestie polityczne, ale interes konkretnych gospodarstw i poszerzonego katalogu rolników, którzy będą mogli ubiegać się o ubezpieczenie ze wsparciem z budżetu państwa, o pozytywne przyjęcie przedstawionego projektu rządowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich z druku nr 2581.

Szanowni państwo, proponuję, żeby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Nie słyszę sprzeciwu. Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł.

W art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Bardzo proszę, pan poseł Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Bardziej pytanie do pana ministra, czy na tym etapie moglibyśmy ująć materiał szkółkarski. Wydaje mi się, że w pojęciu drzewa i krzewy owocowe, nie owocujące, tylko owocowe, mieści się też materiał szkółkarski, ale może się mylę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

W mojej ocenie, panie pośle, panie ministrze, z uwagi na brak nam wyliczeń dotyczących oceny skutków takiej regulacji na tym etapie nie jesteśmy w stanie w tym projekcie tego wprowadzić, ale jeżeli pan poseł wyrazi taką wolę, myślę, że w ramach zgłoszonej poprawki jak najbardziej warto się nad tym zastanowić, natomiast nie mamy do tego umocowania z uwagi na brak wyliczeń i OSR w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Podpowiem tylko panu posłowi, że jest instytucja drugiego czytania, którą pan poseł doskonale zna. Wtedy można zgłosić.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pytanie do lit. a w ust. 2. Jest to nowe brzmienie w kontekście składki 65% z tytułu ubezpieczenia zwierząt. Czy odesłania do art. 3 ust. 1 pkt 2 z uwagi na nową redakcję tego przepisu nie należałoby jednak umieścić, zgodnie z pkt 1, na końcu jako podsumowanie wyliczenia?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Panie przewodniczący, proszę o możliwość udzielenia odpowiedzi przez pana mecenasza Małaczka.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan mecenas, proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Paweł Małaczek, dyrektor Departamentu Prawnego.

Odnosząc się do tej propozycji, chciałbym zwrócić uwagę, że w tym przepisie, konkretnie w zmienianym art. 5 ust. 2 pkt 2, jest mowa o zwierzętach, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 2. Jeżeli frazę „o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 2” przeniesiemy na koniec zdania, to nie będzie wiadomo do końca, o jakie zwierzęta chodzi. Fraza ta ma tutaj znaczenie, dlatego że precyzuje nam konkretne zwierzęta, które są objęte akurat tym ubezpieczeniem. A więc proponujemy pozostawić przepis bez zmian.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jasna sprawa. Czy są inne uwagi do zmiany nr 3? Pan poseł Bogucki, proszę.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, ponieważ ustawa w wyniku rozluźnienia dla ubezpieczycieli możliwości podwyższania składek... Jest to skutek pozytywny, który może zwiększyć dostępność, ale negatywnym skutkiem może być jednak wzrost składek. Myślę, że po dziesięciu latach pora na to, żeby zwrot z 65% wzrósł oczywiście w maksymalnym stopniu do 70%. Pozwala na to prawo unijne bodajże od trzech lat. Także poziom ubezpieczeń wskazuje na to, iż taka poprawka jest potrzebna. Dlatego zgłaszam odpowiednią poprawkę, żeby w zmianie nr 3 występujące w kilku miejscach słowa „do 65%” zastąpić wyrazami „do 70%”.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł zgłasza to teraz, w tej chwili, tak?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Tak, w tej chwili.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę. Mogę to dostać?

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Oczywiście i tak ostatecznie to minister rolnictwa ustala corocznie poziom dopłat, więc nie powoduje to na chwilę obecną żadnych skutków finansowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Też widzieliśmy poprawkę przed chwilą, natomiast muszę państwu ad hoc, na gorąco powiedzieć, że co prawda poprawka zmierza do zwiększenia sumy ubezpieczenia, zgodnie z uzasadnieniem pana posła, niemniej jednak wydaje nam się, że jest to nie tylko zabieg legislacyjny, żeby wszędzie zmienić z 65% na 70%.

W poprawce brakuje chyba pewnych konsekwencji, ponieważ w różnych miejscach posługujemy się pewnym kompleksowym rozwiązaniem w odniesieniu do 65%, co jest w projekcie rządowym. De facto trzeba by było w wielu miejscach merytorycznie rozstrzygnąć w kwestii na przykład ust. 5, jak przekroczy się 15% czy 25% sumy ubezpieczenia. Czyta się to kompleksowo. Poprawka powinna być kompletna, a wydaje nam się na pierwszy rzut oka, że nie zawiera wszystkich konsekwencji dla tego projektu ustawy. Abstrahuję już od ustawy matki.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Mam prośbę do pana posła i grupy posłów, którzy podpisali się pod poprawką, żeby może przygotować ją bardziej profesjonalnie i zgłosić w drugim czytaniu.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Podtrzymuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę wszystkich o przygotowanie urządzeń. Czy wszyscy są gotowi do głosowania? Nikt nie sygnalizuje, że nie. Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki zgłoszonej przez pana posła Jacka Boguckiego? Proszę o wciśnięcie zielonego przycisku, czyli za, kto jest przeciw, czerwonego, kto jest się wstrzymuje, żółtego. Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu wzięło udział 28 osób. 13 głosów za, 15 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została negatywnie zaopiniowana.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 3 w art. 1? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3.

Zmiana nr 4. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 4.

Zmiana nr 5. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest tu dodawany ust. 5a w art. 9. Nie będę przytaczał jego brzmienia, ponieważ mamy go przed oczami. Chciałbym tylko zadać kilka pytań celem wyjaśnienia odnośnie do projektowanej normy. Co w przypadku umów, które zakończyły się przed dniem wejścia w życie ustawy? Czy ewentualnie zakłady ubezpieczeń będą obowiązane przechowywać dokumentację na innej podstawie? I pytanie, które wiąże się z moimi wątpliwościami, co jeżeli nie było to archiwizowane.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę stronę rządową.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Panie przewodniczący, chciałbym prosić pana dyrektora.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Pan mecenas Małaczek.

Dyrektor departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, faktycznie jest to nowe rozwiązanie, natomiast do tej pory nie było obowiązku przechowywania takich umów. W związku z tym w naszej ocenie rozwiązanie to będzie działało na przyszłość od momentu wejścia w życie ustawy. Będzie dotyczyło tylko tych umów, które będą zawarte od dnia wejścia w życie ustawy. Dziękuję bardzo. Problemy te nie są aktualne w tym kontekście.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są inne propozycje do zmiany nr 5? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 6, a tym samym rozpatrzyła cały art. 1.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2.

Art. 3. Uwag nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 3.

Art. 4. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, krótko.

Chodzi o doprecyzowanie art. 4 w kontekście terminologii funkcjonującej w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt. Proponujemy, żeby redakcja została uzupełniona. Chodzi o to, że dopłata do składki z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia upraw wierzby do wypłaty i traw nasiennych wynosi 65% składki. Chodzi tylko i wyłącznie o pewną konsekwencję w zakresie używanej terminologii.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Mam propozycję do Wysokiej Komisji, żebyśmy upoważnili Biuro Legislacyjne do dokonania tej zmiany. Chodzi o dodanie słów „zawarcia umowy”, a właściwie nawet słowa „zawarcia”, gdyż słowo „umowy” już jest. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne.

Innych uwag do art. 4 nie słyszę i nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 4.

Art. 5. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 5.

Art. 6. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 6.

Art. 7. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 7.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

Proponuję, żeby Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (druk nr 2581) bez poprawek, ale z upoważnieniem Biura Legislacyjnego do dokonania jednej zmiany. Czy jest sprzeciw wobec tego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 2581.

Proponuję, żeby Komisja wybrała pana posła Marcina Skonieczkę na sprawozdawcę powyższego projektu. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Marcin Skonieczka (Centrum):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy ktoś jest przeciwko wyborowi pana posła Marcina Skonieczki na sprawozdawcę Komisji? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy w osobie pana posła Marcina Skonieczki.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół będzie do przejrzania w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu.